

**Bierz
z nich
PRZYKŁAD**



Władysław Kazecki, mechanik - monter objazdowy zespołu PGR, pracuje w Czarniejewie od 20 lat. Pamięta doskonale rządzącego pana hrabiego Skórzewskiego i jego ekonomów, pamięta nędzę, głód i poniewierkę licznych robotniczych rodzin, m. in. i swojej rodziny.

Toteż dziś, gdy ma za-pewniającą stałą pracę, wyraża swą wdzięczność ludowemu państwu wmożonym wysiłkiem pracy. Pod czas minionych żniw Kazecki był czynny niemal noc i dzień, w niedzielę i święta. W promieniu 20 km jeździł na motocyklu z „plecakowym warsztatem“ i błyskawicznie naprawiał usterki pracujących na poszczególnych gospodarstwach maszyn i traktorów. Jemu zawdzięczają traktorysty, że nie mieli przestojów, jego ofiarnej pracy zawdzięcza załoga zespołu, że przedterminowo zakończyła żniwa.

W dowód uznania za swą pracę Władysław Kazecki awansowany został na starszego mechanika zespołu PGR Czarniejewo. Po zajęciach w warsztacie szkolą wieczorami traktorzystów, „aby byli równocześnie dobrymi mechanikami i zdobyli pełne kwalifikacje“.

Dla skutecznej walki z imperializmem konieczne jest stworzenie jednolitego frontu całego narodu irańskiego

Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dziennik „Szadzaat“ w artykule pod nagłówkiem: „KC Partii Ludowej uważa, że dla odniesienia przyszłych zwycięstw trzeba znieść monarchię, proklamować republikę, zapewnić swobody demokratyczne i zlikwidować punkty oparcia imperializmu“, zamieszcza odezwę. Komitetu Centralnego Partii Ludowej do narodu irańskiego.

Odezwa, opublikowana jeszcze przed puczem wojskowym, stwierdza m. in.:

— Dopóki monarchia nie zostanie doszczętnie wykończona — ognisko zdrady będzie nadal istniało i będzie rodziło zdrajców.

Sprawę zniesienia monarchii i proklamowania republiki trzeba natychmiast poddać pod referendum i po przeprowadzeniu wolnych i demokratycznych wyborów utworzyć zgromadzenie konstytucyjne, które dokona zmiany konstytucji...

Następnie oświadczenie stwierdza, że należy uczynić wszystko, aby zagwarantować w Iranie swobodę działalności partii politycznych, organizacji demokratycznych i związków zawodowych, znieść stan wyjątkowy, zwolnić wszystkich więźniów politycznych, zapewnić nieskrępowaną działalność Partii Ludowej.

Aby osiągnąć te cele — stwierdza dalej odezwa — aby odnieść ostateczne zwycięstwo nad imperialistami, trzeba przede wszystkim stworzyć jednolity front

CYTAS WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. AB

Poznań, piątek 21 VIII 1953 r.

Nr 199 (2944)

Potężne obiekty przemysłowe już wkrótce rozpoczną produkcję dla kraju

KRAKÓW - NOWA HUTA (PAP)

Zbliża się dzień, kiedy zadymią kominy oddziału szamotowego Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych w Nowej Hucie. Roczna produkcja całej wytwórni przewyższy znacznie produkcję wszystkich tego rodzaju wytwórni w kraju.

Spśród pomocniczych działów produkcyjnych, na jakie dzieli się cały, olbrzymi region WMO, najważniejszy, decydujący o terminowym roz-

poczęciu produkcji jest oddział szamotowy. Tu rozpocznie się skomplikowany cykl produkcyjny cennych i potrzebnych naszemu hutnictwu materiałów ogniotrwałych.

W miarę zbliżania się terminu próbnego rozruchu wzrasta tempo pracy dziełsiatek brygad robotniczych, które rywalizują z sobą o pełne i rytmiczne wykonywanie planów. Szczególnie intensywnie prace trwają przy głównym budynku szamotowni. W najbliższych dniach przewidziane jest tu zakończenie robót budowlanych. Brygady monterskie rozpoczną ostatnio prace przy montażu skomplikowanych automatów i urządzeń.

Wielka kopalnia

„Kościszko-Nowa“

w zagłębiu krakowskim

KRAKÓW (PAP)

Zbliża się termin zakończenia pierwszego etapu budowy wielkiej kopalni węgla „Kościszko-Nowa“, powstającej w krakowskim zagłębiu węglowym. Rośnie pod ziemią wielka sieć chodników, przekopów, szybików i pochylni. W komorach, przeznaczonych dla zespołów pompowych oraz rozdzielni elektrycznych i stacji transformatorowych, trwają prace przy montażu wielkich najnowocześniejszych konstrukcji pomp odwadniających.

„Kościszko-Nowa“ będzie kopalnią całkowicie zmechanizowaną. Mechanizmy i urządzenia kopalniane, dostarczone nam przez Związek Radziecki, wykonywać będą najtrudniejsze i najbardziej pracochłonne roboty. Pracować tu będą nowoczesne urządzenia do samoladowania na filarach, wrębarki do mechanicznego urobku węgla, ładowarki zgarniarkowe, zasierzutne itp. W poważnym stopniu zostanie również zmechanizowany cały wewnętrzny transport kopalniany. Dzięki temu praca zatrudnionej załogi górniczej stanie się znacznie lżejsza niż w kopalniach starego typu.

W trosce o należyte warunki pracy oraz zdrowie górników buduje się tu m. in. nowoczesną, dobrze wyposażoną.

Kłamliwe twierdzenia

Amerikanów w Korei

napiętnowane

PEKIN (PAP)

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Jak wskazują wyniki śledztwa przeprowadzonego przez dziewięcią mieszaną grupę sprawującą nadzór nad wykonaniem warunków rozejmu, twierdzenia amerykańskie, jakoby Koreańczycy i Chińczycy budowali umocnienia w strefie zdemilitaryzowanej, okazały się w całej rozciągłości zmyślone.

zoną łącznie ze specjalnymi pomieszczeniami szafkowymi na ubrania górnicze oraz solarium z lampami kwarcowymi. Zamiast stosowanych dotychczas w starych kopalniach lamp karbidowych, wprowadzone zostaną elektryczne lampy akumulatorowe. Cała kopalnia otrzyma oświetlenie jarzeniowe.

W pobliżu kopalni powstaje osiedle górnicze. Do końca br. w osiedlu tym ma zostać oddanych do użytku ponad 600 izb mieszkalnych dla górników i ich rodzin. W roku przyszłym rozpocznie się budowa wzorowego domu socjalnego i ośrodka zdrowia.

Konferencja polityczna w sprawie Korei winna doprowadzić do utrwalenia pokoju w Azji

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, 18 sierpnia odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przedmiotem obrad była sprawa zwołania konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym, pierwszy zabrał głos przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Lodge.

Po oświadczeniu, że „zadanie ONZ polega na tym, aby uczynić rozejm skutecznym“, Lodge oznajmił, że Stany Zjednoczone wychodzą z założenia art. 60 rozejmu przewidującego zwołanie konferencji politycznej. Zdaniem Lodge'a powinna to być konferencja dwóch stron.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Francji Schuman, który oświadczył, że rozejm powinien być pierwszym krokiem do przywrócenia jednolitej Korei, co z kolei powinno umożliwić „wznowienie normalnych stosunków między Koreą a jej sąsiadami i przyczynić się przez to samo do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie“.

Aby cel ten osiągnąć — oświadczył Schuman — „wszystcy ci, którzy mogą się przyczynić do pomyślnego postępu obrad, powinni być na te obrady zaproszeni. Innymi słowy, pożądaną jest aby konferencja nie składała się z przedstawicieli dwóch przeciwnych obozów, lecz aby umożliwiła wspólne omówienie stojących przed nami problemów“.

Delegat Wielkiej Brytanii Lloyd oświadczył, iż Anglia nie chce uwieczniać koncepcji „dwóch przeciwnych stron“ i pragnęłaby, aby konferencja polityczna w sprawie Korei była konferencją „okrągłego stołu“. Lloyd wyraził się z aprobatą o projekcie rezolucji złożonym przez Australię i Nową Zelandię, zawierającej propozycję zaproszenia Związku Radzieckiego na konferencję polityczną.

Projekt rezolucji Związku Radzieckiego w sprawie uczestników konferencji politycznej

18 sierpnia delegacja ZSRR złożyła w Komisji Politycznej

Ruch strajkowy we Francji przybiera na sile

Wzmacnia się jedność klasy robotniczej
Życie gospodarcze w całym kraju sparaliżowane

PARYŻ (PAP)

Walka strajkowa mas pracujących Francji przeciwko rządowi wojny i nędzy rozwija się nieustannie. Rokowania prawicowego kierownictwa rozłamowych związków zawodowych z rządem, mające na celu ograniczenie zasięgu strajku i podważenie jedności mas pracujących, — zakończyły się fiaskiem. Główną przyczyną przerwania tych rokowań twi w fakcie, że miliony ludzi pracy, prowadzących już trzeci tydzień potężną walkę strajkową, zajmują nieugiętą postawę i przeciwstawiają się wszelkim rozbiłackim manewrom.

Trwa z niepokonaną siłą strajk generalny kolejarzy, pracowników poczty, telegrafu i telefonów, pracowników zakładów użyteczności publicznej, gazowni, elektrowni, metra, autobusów, górników. Pogrożki i ultimatum premiera Lanieli wzmogły jeszcze bardziej bojowość klasy robotniczej. Ruch strajkowy rozszerza się i obejmuje wciąż nowe zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa. Przybrał na sile w szczególności strajk pracowników arsenałów i stoczní państwowych. Z doniesień prasy wynika, że również w tej dziedzinie strajk jest powszechny. Rozszerza się z dnia na dzień strajk robotników budowlanych na terenie całej Francji, jak również włók-

niarzy, robotników przemysłu chemicznego i innych dziedzin.

W szybkim tempie i na wielką skalę rozwija się strajk metalowców i robotników przemysłu budowy maszyn oraz przemysłu samochodowego.

Trwa walka strajkowa urzędników państwowych, a zwłaszcza urzędników skarbowych, celnych i pracowników państwowego monopolu tytoniowego i zapałczanego.

Na czwartek proklamowany został powszechny 24 godzinny strajk marynarzy floty handlowej. Dnia 19 bm. strajk objął fabryki przemysłu papierniczego oraz garbarnie. Walka strajkowa odbywa się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Francji na bazie najszerszej jedności.

Masowe demonstracje przeciwko kolonizatorom francuskim w Maroku

Według doniesień dzienników i agencji prasowych sytuacja w Maroku jest ogromnie napięta. Podczas demonstracji przeciwko knowaniom kolonizatorów francuskich i ich agenta marokańskiego paszy El Glaoui, zginęło co najmniej 35 osób, a wiele innych odniosło rany. Do demonstracji tych doszło w Marakeszu, Casablance i w mieście Oujda w Maroku wschodnim. Ludność protestuje z oburzeniem przeciwko brutalnemu naciskowi kolonizatorów francuskich na sultana. Jak już donosiliśmy, feudalowie marokańscy z paszą El Glaoui na czele, popierani przez władze kolonialne, dążą do pozabawienia sultana wszelkich praw. Pierwszym krokiem w tym kierunku była z ich strony proklamacja o odebraniu sultanowi godności imana (religijnego przywódcy Maroka). We wszystkich większych miastach kraju panuje faktycznie stan obłędu. Władze kolonialne wprowadziły ostrą cenzurę prasową. Rezydent generalny gen. Guillaume udał się do Paryża dla omówienia wytworzonej sytuacji z rządem francuskim.

200 000 książek rozprowadzono w zakładach pracy Poznania

Zakłady pracy objęte kolportażem rozprowadziły w okresie 7 miesięcy około 200 tysięcy książek: w tym 50 tysięcy egzemplarzy literatury społeczno-politycznej. Po ważnie wzrosła liczba kolporterów. W styczniu br. pracowało zaledwie 73 kolporterów, a obecnie jest ich już 556.

Mówią przedstawiciele społeczeństwa Wielkopolski:

Propozycje ZSRR wskazują drogę utrwalenia pokoju

— Nie jest to pierwsza nota Związku Radzieckiego do państw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami — mówi Edmund Marecki — brygadziści gniazda obróbczego w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych. — Już poprzednio Związek Radziecki przedkładał niejednokrotnie rządowi Francji, Anglii i USA projekty w sprawie traktatu, jednakże imperialiści i ich satelci nie tylko nie dają do pokojowego rozwiązania tego zagadnienia, lecz wręcz przeciwnie, zawierają układy wojenne, w których dużą rolę odgrywają hitlerowscy generałowie i inni odwetowcy.

— „ako inwalidę wojennego boli mnie — mówi dalej Marecki — że tych odwetowców i hitlerowców, z którymi zmagaliśmy się w czasie ostatniej wojny, mobilizują obecnie państwa zachodnie do rozpętania nowej rzezi wojennej i wyniszczenia ludności. Wszyscy milujący pokój ludzie widzą wyraźnie, że jedynie realizacja wskazań Związku Radzieckiego, zawartych w nocie, może doprowadzić do pokojowe-

go rozwiązania kwestii niemieckiej, zapewnić rozwiązanie wszystkich problemów zgodnie z interesami narodów, które ucierpiały na skutek agresji hitlerowskiej.

— Tak. Nota Związku Radzieckiego do państw zachodnich jest zupełnie słuszną — przyłączyła się do rozmowy Lucja Treпка, była robotnica, przeniesiona w drodze awansu do działu socjalnego. — Przecież już 8 lat minęło od chwili zakończenia wojny, a tymczasem Niemcy są nadal rozbiti na część wschodnią i zachodnią.

Dzieje się tak, ponieważ zjednoczenie nie jest na ręce mocarstwom zachodnim, które chcą przekształcić Niemcy zachodnie w narzędzie swych agresywnych planów. Tworząc silny zbrojny z hitlerowców, wypuszczonych z więzień i innych zbrodniarzy.

JEDYNA DROGA DLA NIE-MIEC

— Cel noty rządu ZSRR jest jasny i zrozumiały — oświadcza nam inżynier Wiesław Weślak (Ciąg dalszy na str. 2)

Nota radziecka napawa otuchą wszystkie miłujące pokój narody

Prasa zagraniczna o nocie radzieckiej
do rządów USA, W. Brytanii i Francji w kwestii niemieckiej

Agencja TASS ogłosiła echa prasy zagranicznej na notę rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej. Poniżej podajemy depesze agencji TASS z różnych krajów:

CHINY

PEKIN. Wszystkie centralne dzienniki chińskie opublikowały 18 bm. tekst noty rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w sprawie Niemiec.

WĘGRY

BUDAPEST. Dziennik „Szabad Nep” opublikował dnia 18 bm. pełny tekst noty rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA. Pozostałe dzienniki zamieściły tekst noty w streszczeniu.

W artykule wstępnym „Wielki program pokoju i bezpieczeństwa Europy” dziennik „Szabad Nep” pisze: propozycje Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej mają niezwykłe doniosłe znaczenie.

Nota rządu ZSRR wskazuje nie tylko pożądaną lecz całkowitą realną drogę do rozwiązania całokształtu problemu niemieckiego. Propozycje ZSRR są dobitnym wyrazem pokojowej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, opierającej się na zasadzie, że w obecnej chwili nie ma takich spornych lub nierozwiązanych kwestii, których nie można by było rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie porozumienia zainteresowanych stron.

RUMUNIA

BUKARESZT. Wszystkie dzienniki bukaresteńskie opublikowały dnia 18 bm. tekst noty rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej.

NIEMCY

BERLIN. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszyscy miłujący pokój Niemcy z głęboką wdzięcznością powitały nową notę rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich, oceniając ją jako nowy dowód szczerego dążenia rządu radzieckiego do jak najszybszego rozwiązania kwestii niemieckiej. Wiadomości o gorącej aprobacie nowej pokojowej inicjatywy Związku Radzieckiego napływają ze wszystkich części Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nową pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego aprobują różne warstwy ludności — NRD.

Dnia 17 bm. w wielu przedsiębiorstwach demokratycznego sektora Berlina odbyły się zebrania załóg, na których omówiono notę rządu radzieckiego.

Na zebraniu załogi Fabryki Odbiorników Radiowych w dzielnicy Berlina Kopenick wygłosił przemówienie wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht i wicepremier Hans Loch.

Każdy Niemiec na wschodzie i na zachodzie — stwierdził — Walter Ulbricht — wita z całego serca nową notę rządu radzieckiego, ponieważ wskazuje ona drogę do trwałego pokoju w Europie.

Naszym najgorętszym pragnieniem — podkreślił w zakończeniu Walter Ulbricht — jest, aby przez jedynomyślny wyrazie nie woli całego narodu niemieckiego udało się osiągnąć zgodę mocarstw zachodnich, które usiłowały dotychczas stawiać przeszkody zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami na propozycje radzieckie.

Przemawiający następnie przedstawiciele załogi witali z uznaniem notę rządu radzieckiego, wskazując na jej doniosłe znaczenie dla jak najszybszego, pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

BONN. Dn. 17 bm. Adenauer złożył na konferencji prasowej oświadczenie w związku z notą radziecką w kwestii niemieckiej, twierdząc, że przyjęcie propozycji radzieckich w sprawie traktatu pokojowego byłoby dla Niemiec samobójstwem. Nie możemy pod żadnym warunkiem zgodzić się na te propozycje — oświadczył Adenauer. Niemcy byłyby wprowadzone zjednoczone, znalazłyby się jednak w izolacji.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK. Omawiając reakcję kół oficjalnych w Waszyngtonie na notę radziecką, dziennik „New York Times” pisze między innymi: — „Moskwa zdziwiła i zaskoczyła kół dyplomatyczne Waszyngtonu swą notą, zawierającą propozycje zwołania przed upływem sześciu miesięcy konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.

WASZYNGTON. Rzecznik departamentu stanu USA wręczył przedstawicielom prasy oświadczenie departamentu stanu na temat noty rządu radzieckiego w sprawie Niemiec.

Uchylając się od jasnego wy-

powiedzenia się co do treści noty radzieckiej, departament stanu oświadcza, że nota, najwidoczniej, odradza do przyszłego roku zaproponowane przez trzy mocarstwa zwołanie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, — chociaż — jak wiadomo — nota radziecka nie o takim odroczeniu nie wspomina.

Propozycje ZSRR wskazują drogę utrwalenia pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

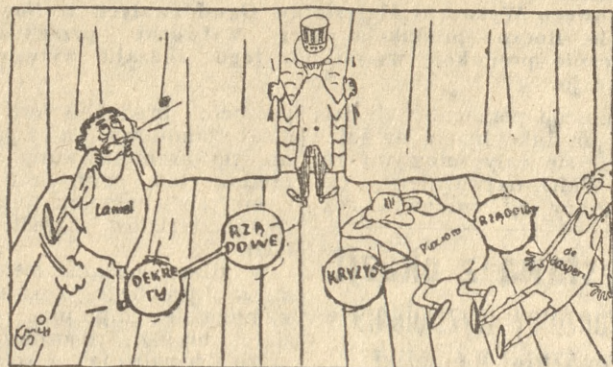
z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych. — Chodzi o zapewnienie narodowi niemieckiemu możliwości pokojowej współpracy na zasadzie równoprawności, o usunięcie niemożliwej sytuacji panującej w Niemczech, podzielonych obecnie na dwie części. M. in. zainteresował mnie w nocie projekt rządu radzieckiego dotyczący zwołania finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec, poprzez zniesienie wszystkich świadczeń i kontrybucji wojennych. Świadczy to o tym, że Związek Radziecki pragnie zapewnić Niemcom możliwość jak najpełniejszego rozwoju, aby mogły stać się samodzielną jednostką polityczną i gospodarczą oraz rozwijać swój przemysł.

— Szczególnie doniosłym dla nas momentem w nocie radzieckiej jest punkt traktujący o terytorium Niemiec. Podkreśla on wyraźnie, że obszar Niemiec określają granice uchwalone na poczdamskiej konferencji wiel-

Studenci polscy przygotowali cenne podarki dla uczestników III Światowego Kongresu Studentów

Studenci polscy, którzy gościć będą uczestników III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie, przygotowali dla swych zagranicznych kolegów wiele pięknych podarków. Podarki będące wyrazem przyjaźni łączącej młodzież naszego kraju z młodzieżą całego świata w większości obrazują osiągnięcia i zdobycze Polski Ludowej, życie studentów i całego narodu polskiego oraz jego bogatą kulturę.

kich mocarstw. Jest to dla nas bardzo ważne — podobnie rzecz — jak i pozostałe punkty noty ZSRR, wskazujące drogę utrwalenia pokoju w Europie.



„Polityka siły”

Wujek Sam: „Przedstawienie sztuki pt. „Polityka siły” nie odbędzie się ze względów technicznych!”

Chłopi w całym kraju przygotowują się do jesiennej kampanii siewnej

Z całego kraju napływają meldunki o wzmożeniu przygotowań do jesiennej kampanii siewnej. W wielu POM-ach, GOM-ach i PGR-ach przygotowano te są już ukończone. Jednocześnie napływają wiadomości o siewach rzepaku ozimego.

Trzecia grupa wczasowiczów wyjechała do Czechosłowacji

W dniu 18 bm. 22-osobowa grupa polskich wczasowiczów wyjechała, w ramach międzynarodowej wymiany związków, na leczenie do znanej miejscowości kuracyjnej Piszczany w Czechosłowacji. Są to przodownicy pracy, racjonalizatorzy i aktywiści związkowi, którzy ofiarą pracą przy realizacji planu 6-letniego w pełni zasłużyli na ten wypoczynek.

W woj. warszawskim sprzed maszynowy przeznaczony do jesiennej akcji siewnej jest w zasadzie przygotowany. W bież. roku przewidziane jest rozprawienie 2.585 ton nasion selekcyjnych na obszar ok. 17 tys. ha. Po raz pierwszy w woj. warszawskim przeprowadzono na szeroką skalę wymianę sąsiedzką materiału siewnego.

W ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej prowadzone są specjalne pogadanki dla rolników na temat jesiennych prac siewnych. Po pogadankach wyświetla się filmy rolnicze.

Trwają zapisy do Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Stalinogrodzie

Rektor Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Stalinogrodzie zawiadamia, że w dalszym ciągu trwają zapisy na pierwszy rok studiów na wydział matematyki, fizyki i chemii.

Podanie o przyjęcie na wyżej wymieniony wydział mogą składać kandydaci na studiach wyższych, którzy ukończyli inne uczelnie egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym, ale z powodu braku miejsc nie zostali przyjęci do tych uczelni.

Wszelkie załączniki oraz podania należy kierować do rektoratu P. W. S. P. do dnia 1 września br. Dodatkowe egzaminy wstępne odbędą się w dniach od 5 — 8 września włącznie.

ZIAGRANICY

Centralna Agencja Telegraficzna Korei ogłosiła dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie budowy pomnika dla uczczenia zwycięstwa koreańskich w wojnie wyzwolenczej.

Jak podaje z Kaesongu Agencja Nowych Chin, Amerykanie nadal stawiają przeszkody koreańsko-chińskim przedstawicielom Czerwonego Krzyża, którzy pragną odwiedzić obozy jenieckie w Korei południowej. Na wyspie Kozeodo władze amerykańskie przeszkadzają doręczaniu listów przekazywanych jeńcom wojennym przez koreańsko-chińskich przedstawicieli Czerwonego Krzyża. Amerykanie oświadczają, że listy te zostaną odesłane z powrotem do Panmunjomu.

Agencja TASS donosi z Kopenhagi, że w dniu 16 bm. w stoczni „Burmeister og Wain” nastąpiło przekazanie Związkowi Radzieckiemu statku-chłodni, zbudowanego w Danii na podstawie układu handlowego między Danią a Związkiem Radzieckim.

W 1951 roku obywatel włoski Vincenzo Ciotto skazany został przez sąd węgierski na cztery lata więzienia za współudział w akcji szpiegowskiej. Matka Vincenzo Ciotto, powołując się na swój sędziwy wiek, na ciężką chorobę, jak również na trudną sytuację żony i czworga dzieci Ciotto, zamieszkałych we Włoszech, zwróciła się do prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej z prośbą o ulaskawienie syna.

Do Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej wpłynęła również prośba żony Edgara Sandersa o ulaskawienie męża — obywatela angielskiego, skazanego przez sąd węgierski w lutym 1950 roku za szpiegostwo na 13 lat więzienia.

Ogłoszono tu komunikat stwierdzający, że zgodnie z konstytucją Węgierskiej Republiki Ludowej Prezydium WRL postanowiło zwolnić Vincenzo Ciotto i Edgara Sandersa od odbycia pozostałej kary więzienia.

Ciotto i Sanders zostali wysłani z Węgier.

Ze sportu

Gwardia 2:1 CWKS

KRAKÓW (PAP) Mecz o mistrzostwo I ligi między Gwardią (Kraków) a CWKS zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Gwardii: Rohut z wolnego i Rogoża, dla CWKS Szymborski z rzutu karnego.

Francja prawdziwa

Prezydent Eisenhower był łaskaw swego czasu załamywać ręce nad rozkładem „rdzenia moralnego” Francji. Reprezentatywny dla kapitalistycznej Ameryki magazyn „Life” raczył określić Francję mianem „dziewki ulicznej”. Trudno zaprzeczyć, że ci Francuzi, których zna i na których liczy prezydent Eisenhower oraz redaktorzy „Life’u”, istotnie zasłużyli na przytoczoną ocenę.

Ale francuska klasa robotnicza, ale lud Francji, ale naród francuski — daje dziś miliarderoi Lanielowi ku przerażeniu jego zaatlantyckich mocodawców, lekcję wysokiej, bojowej moralności prawdziwej godności narodowej. Tej godności, którą burżuazja wraz ze sztandarem niepodległości wyrzuciła za burtę. Choć ze znacznym opóźnieniem, panowie z Waszyngtonu przecież zaczynają się uczyć Francji: tej prawdziwej, pracującej i walczącej, która odrzuciła precz reżim Vichy — i która dziś odrzuca reżim atlantycki.

To, co się dzieje we Francji od dni już szesnastu, przerasta swym ogromem, rozmachem i determinacją wszystkie najbardziej nawet bojowe akcje strajkowe, w które tak bogata jest historia bohaterskiej francuskiej klasy robotniczej. Rząd Laniela swymi reakcyjnymi dekretymi, nacechowanymi bezwstydnym egoizmem klasowym garstką wyzyskiwaczy, wyzwolił — jak sprężyna iglicy uderzającej w pociąg — wybuch gniewu. Gniewu, który gromadził się latami w masach pracujących Francji. Gniewu, który narastał w miarę jak rozwijały się — i były bezlitośnie w ludzi pracy — skutki sławetnej „pomocy marshallowskiej”, skutki brudnej wojny w Vietnamie (koszt dotychczasowy — 3.000 miliardów franków), skutki zbrodni związanych z atlantycką polityką przygotowywania nowej wojny i wskrzeszania hitlerowskiego Wehrmachtu.

Od 6 lat, od dnia usunięcia francuskiej partii komunistycznej od współrządzenia, cała mądrość polityczna francuskiej burżuazji i jej prawnicowo-socjalistycznej agencji — oraz, rzecz jasna, waszyngtońskiego mocodawcy tych panów — polegała na wytrwałych wysiłkach rozbijania jedności mas pracujących, na tworzeniu rozbijających organizacji związków zawodowych, z prawnicowo-socjalistyczną „Force Ouvrière” (Fo) na czele. Latami budowano przemysłowy aparat oszustwa i zdrady, który miał sparaliżować bojową akcję mas. Szała z tym w parze perfidna, opłacana dziesiątkami milionów dolarów propaganda, która miała do reszty rozbroić naród francuski.

Ale oto przyszedł dzień 4 sierpnia 1953 roku — i jedność ludu pra-

cującego Francji strzaskała i zmiotła wszystkie te wysiłki rodzimych i obcych wyzyskiwaczy oraz ich prawnicowo-socjalistycznych agentów. U boku robotników i pracowników zrzeszonych w największej we Francji organizacji związków zawodowych, generalnej konfederacji pracy (CGT) strajkują — złączeni wspaniałą solidarnością walki — ludzie pracy zrzeszeni w „FO”, czy w chrześcijańskich związkach zawodowych. Wszędzie powstają — wbrew wysiłkom rozbijających przywódców — komitety jedności akcji.

Idea jedności, niezmordowanie w ciągu lat wykuwana przez Francuską Partię Komunistyczną i CGT, zawiązała się w wielką siłę, stała się siłą materialną. I ta właśnie wspaniała, niezłomna jedność stanowi — obok związanej z nią ściśle bojowości — jakościowo nowy, potężny i rozstrzygający rys obecnej akcji francuskiej mas pracujących.

Miliony Francuzów — kolejarzy, pracowników łączności, robotnicy gazowni i elektrowni, górnicy, pracownicy transportu miejskiego, metalowcy, budowlani, włókniarze: a więc pracownicy zarówno państwowi jak i przemysłu prywatnego — walczą wspólnie o wspólne cele.

W odpowiedzi na pogroźki rządu fabrykanta i obszarnika Laniela stosującego z jawnym pogwałceniem konstytucji, represje, areszty i bezprawne nakazy mobilizacji wobec strajkujących, w odpowiedzi na użycie wojska oraz więzień kryminalnych w charakterze łamistraków — rośnie liczba i zaciętość milionów strajkujących.

Tu już chodzi nie tylko o ogłoszone przez Laniela dekrety, stanowiące — jak to trafnie zrozumiał lud Francji — jedynie ogniwo ogólnej polityki nędzy i wojny, polityki atlantyckiej i zapowiedź dalszego przerzucania ciężaru tej polityki na barki ludzi pracy. Domagając się przystosowania płac do rosnących w tempie inflacji cen, domagając się rzeczywistego uzdrowienia finansów — masy pracujące Francji domagają się tym samym zakończenia brudnej wojny w Vietnamie oraz porzucenia polityki atlantyckiej.

Ze tak właśnie jest, mimo woli potwierdza pełna niepokoju prasa amerykańska. „Washington Post” pisze: „Sytuacja we Francji jest znacznie poważniejsza od wszystkich dotychczasowych politycznych kryzysów, które doprowadziły do upadku tylu kolejnych rządów. Jeśli rząd Laniela upadnie, skończy się to z pewnością czymś o wiele bardziej zasadniczym, niż zmiana portfelu ministerialnych”.

Organ wielkiego kapitału amerykańskiego „Us News and World Report”, przepowiadając, że rząd Laniel-

la długo się nie utrzyma, przewiduje, że „wówczas budżet Francji zostanie zrównoważony nie przez redukcję emerytur, lecz przez redukcję zbrojeń i wycofanie się z Indochin. Zadałoby to decydujący cios amerykańskiemu planowi obrony Europy (czytaj: rozpętania wojny w Europie — b. w.) i na dziełom na obronę południowo-wschodniej Azji” (umowny szyfr — jak wyżej).

Trudno o wyraźniejsze potwierdzenie, że bohaterska walka ludu Francji w obronie chleba jest zarazem walką w obronę pokoju. Ze ekonomiczne strajki milionów francuskich robotników i urzędników, cieszące się poparciem chłopstwa pracującego, a nawet i znacznych odłamów warstw średnich — są zarazem strajkami politycznymi.

Fakt ten spędza sen z powiek zarówno miliarderoi Lanielowi jak i — prawnicowym przywódcom socjaldemokratycznym. Fakt ten tłumaczy rozpaczliwy upór Laniela, który odmawia rozmów z CGT, domagającą się zresztą, by były one prowadzone wraz z wszystkimi pozostałymi organizacjami związków zawodowych.

Fabrykant i obszarnik Laniel, obawiając się tego samego, czego boją się jego waszyngtońscy mocodawcy, chce przemocą policyjną, pogroźkami, kalkulacją na głód w domach robotniczych i pracowniczych, a także krwawymi prowokacjami — jak każda się tego obawiać doniesienia amerykańskiej agencji „United Press” — złamać strajk i walkę ludu Francji.

Wszystko świadczy, że rachuby Laniela, który na początku swych rządów wstawił się tym, że splamił krwią Francuzów święto narodowe Francji — opierają się na fałszywych podstawach.

Jest rzeczą zmienną, że prawnicowi przywódcy rozbijających związków nie zdołali, a raczej nie ośmielili się — ze względu na postawę m — dogadać się z Lanielem w toku tych i odrębnych rozmów. Jest rzeczą nie mniej zmienną, że sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu — czego ustami FPK i CGT domaga się lud Francji — czyni jednak postępy. I Heriot, tak tej idei z początku niechętny, teraz zmuszony został zwołać posiedzenie biura zgromadzenia narodowego dla rozpatrzenia kwestii zwołania parlamentu.

Walka francuskich mas ludowych o chleb i pokój jest trudna. Ale każdy, kto zna i kocha Francję ludu pracującego, Francję prawdziwą i nigdy nie kapitulującą — wie, że walka ta nie może się ostatecznie zakończyć inaczej niż zwycięstwem narodu francuskiego.

Bolesław Wójcicki

Granulowanie superfosfatu oznacza podwyższenie produkcji rolniej

Prawie we wszystkich PGR i w wielu spółdzielniach produkcyjnych w woj. poznańskim stosowano jesienią ub. roku i wiosną 1953 r. granulowanie superfosfatu. Pozytywne doświadczenia i porównania wskazują, że dzięki temu osiągnęto wyższe zbiory zbóż. RSW Nidom osiągnęła np. 35 q pszenicy z hektara. Ważne jest również to, że wysiewano na 1 hektar o kilkanaście kilogramów superfosfatu mniej.

Mniejsza dawka można było zastosować, gdyż superfosfat granulowany gorzej nadpylił się nie tylko lepszymi właściwościami fizycznymi, ale jak wykazują doświadczenia radzieckie, daje daleko większe efekty nawozowe. Superfosfat w granulach powoduje znacznie lepsze wykorzystanie przez rośliny podstawowego składnika — fosforu. Innymi słowy, gdybyśmy zgranulowali całą produkcję superfosfatu, oznaczałoby to praktycznie podniesienie produkcji i zwiększenie zaopatrzenia gospodarstw rolnych.

Mając to na uwadze, przemysł chemiczny przystąpił do budowy specjalnych urządzeń do granulacji. Jeszcze w tym roku Poznańskie Zakłady Na- wozów Fosforowych rozpoczną granulowanie pierwszej partii superfosfatu. W przyszłym roku rozpoczną produkcję dalsze zakłady, a pod koniec 1955 r. przemysł chemiczny będzie dostarczać rolnictwu ponad połowę produkcyjnego superfosfatu w formie granulowanej.

Opierając się na tegorocznych doświadczeniach, dopóki przemysł nie posiada w dostatecznej ilości odpowiednich urządzeń — wszystkie gospodarstwa rolne powinny przystąpić we własnym zakresie do granulowania superfosfatu. Przez zmniejszenie dawek na ha, daje to możliwość obsiania większego obszaru gleby i podwyższenia zbioru zbóż. (wł)

10 wieków Poznania

Punkt ciężkości badań nad początkami państwa polskiego znajduje się w Wielkopolsce i koncentruje w znacznym stopniu w Poznaniu. Między dorzeciami Odry i Wisły była kolebka ludów, które stworzyły naszą historię. I dlatego na terenie Wielkopolski przeprowadzane badania dostarczają coraz nowego cennego materiału odkrywczego. W Poznaniu pracuje szereg wybitnych prehistoryków, historyków i etnologów, którzy wnoszą swój cenny wkład do dziejów kultury Polski i dziejów naszego miasta.

Tegoroczne „Dni Poznania” nasunęły pracownikom Muzeum Narodowego z dyr. Malinowskim i profesorami Chmarzyńskim i Kepińskim na czele myśl wydania zbioru prac poświęconej dziejom naszego miasta.

Monografia pt. „10 wieków Poznania”, do której wszystkie już prace zostały napisane, obejmie twórczość ludzi działających w Poznaniu, dla Poznania i poza jego granicami. To monumentalne wydawnictwo mieć będzie przeszło tysiąc stron i prawie tyleż ilustracji. Będzie to dzieło złożone z dwu zasadniczych części. Pierwsza obejmie dzieje społeczno-gospodarcze Poznania pod redakcją prof. dr. Piwarskiego i dr. Ziolkowskiej, a na część drugą złożą się dzieje kultury naszego miasta pod redakcją historyka sztuki prof. dr. Gwidona Chmarzyńskiego.

Zatrzymajmy się na części monografii, omawiającej dzieje kultury stolicy Wielkopolski. Część ta podzielona została na działy następujące: 1. Kultura umysłowa Poznania, 2. Literatura i teatr, 3. Muzyka Poznania i 4. Sztuki plastyczne.

W dziale kultury umysłowej znajdują się prace dr. Skorupskiej, dr. Grota, dr. Paprockiego i Zofii Karczewskiej — Markiewicz z Warszawy. Obejmą one okres od X wieku do 1953 r. Specjalne miejsce zajmą dwa złote o-

PRZEMIANY

Nauczyliśmy się cieszyć jak osobistym, radosnym wydarzeniem takim wiadomością jak o uruchomieniu nowego wielkiego pieca w hucie „Częstochowa”, czy wykonaniu planów gospodarczych przez zakłady przemysłowe. Bo zrozumieliśmy — że to właśnie jest rzeczywiste radosne wydarzenie w naszym osobistym życiu. Wielki piec należy do nas, do całego narodu — pracować będzie dla naszego lepszego, radośniejszego jutra. Wykonanie planów gospodarczych to część pracy każdego z nas, a jednocześnie to krok, który nas zbliża do dnia powszechnego dobrobytu.

Nie mogło oczywiście tak myśleć i reagować społeczeństwo w czasach kapitalistycznych, kiedy nowy zakład przemysłowy oznaczał tylko więcej zysku dla kapitalisty i gorzki chleb dla pracujących. I dlatego wówczas przechodziliśmy obojętnie wokół takich spraw i wydarzeń.

Dziś każdy wznieśli dom napawa nas dumą i radością, bo przecież budowane są z myślą o nas. Inaczej patrzy robotnik na wznoszone luksusowe, nowoczesne domy dla burżuazji, na które mógł tylko... patrzeć i pracować przy ich budowie z pełną świadomością, że nie buduje ich dla siebie, że dla niego i jego dzieci kapitaliści przeznaczili ponure stare kamienie i rudery na przedmieściach.

Sprawy bliższe jest dziś dla nas bohaterska walka ludu na Korei i wspaniałe zwycięstwa narodów Związku Radzieckiego w dziele budownictwa komunizmu.

Nauczyliśmy się łączyć ściśle sprawę naszej Ojczyzny, sprawę naszego szczęścia ze szczęściem wszystkich ludzi pracy na całym świecie, z ich walką, z ich radościami i troskami, które są częścią naszych trosk i naszej walki.

Uczymy się inaczej patrzeć i oceniać

Przewartościowaniu ulegają stare pojęcia i poglądy na świat. Życie codzienne, na to, co nas otacza. Jakże wyraźnym tego dowodem jest ruch wspólzawodnictwa, świadczący o odrzuceniu przez masę pracujących dawnego, kapitalistycznego stosunku do pracy. I to, że tytuł do szacunku i poważania jest strona społeczeństwa określa dziś nie wypchany portfel, ale odznaka przodownika.

kresy miasta Poznania — to jest okres reformacji i okres Wiosny Ludów w połowie XIX wieku.

W drugiej części, omawiającej literaturę i teatr, znajdują się prace dr. Skorupskiej, prof. dr. Zakrzewskiego, a z zakresu teatrologii Zegalskiego i Hebanowskiego z cennymi danymi, dotyczącymi teatru poznańskiego w XVI i XVII wieku.

Muzyka poznańska opracowana będzie przez dr. Szulca, prof. Sitowskiego i Kamińskiego i obejmie okres od XI wieku.

Uwzględniony tam będzie silny ruch muzyczny w XVIII wieku, kiedy to w 1774 r., staraniem miejscowej rady, powstała pierwsza Filharmonia poznańska. W roku przyszłym nasza Filharmonia obchodzić będzie więc 180-lecie swego istnienia.

W zakresie sztuk plastycznych omówiona będzie urbanistyka od X wieku, od Ostrowa Tumskiego, grodu i podgrodzia za Mieszka I, proces narastania miasta na lewym brzegu z małej osady poznańskiej do miasta prawobrzeżnego i następnie jego rozwój aż do czasów obecnych. Znajdą się tam prace m. in. mgr. Józefowiczówny, mgr. Ruszczyńskiej — konserwatora wojewódzkiego. Rzeźbę, malarstwo i grafikę poznańską omówią prace mgr. Michałowskiego, mgr. Dobrzyckiej i dr. Oranśkiej. Kultura ludowa znajdzie uwzględnienie w pracy mgr. Błaszczaka, kustosza tego działu w Rogalinie.

Nad całością czuwa prof. Gwidon Chmarzyński, współautor cennych monografii o Ziemiach Zachodnich, a mianowicie Dolnego Śląska, Pomorza zachodniego, Ziemi Lubuskiej oraz Warmii i Mazur.

Monografia „10 wieków Poznania” gotowa już do druku, znajduje się w „Dniach Poznania”, obok zapowiadanych wystaw na czołowym miejscu, jako zbiorowy wysiłek ludzi nauki, sztuki, teatru i naszego drukarstwa. Praca ta ukaże się nakładem wydawnictwa „Sztuka” i drukowana będzie w Poznaniu w Zakładach im. M. Kasprzaka. H. B.

Inaczej uczy się oceniać i patrzeć chłop, któremu władza ludowa dała ziemię i uwolniła go od kulać i wyzyski. Chłop, na którego polu orze traktor i pracują nowoczesne maszyny rolnicze. Rozszerzyły się jego horyzonty myślowe poza własny kawałek ziemi i własną wieś, kiedy jego syn poszedł na uniwersytet, do jego wsi zawędrowało radio i światło elektryczne, otworzyły się drzwi świetlic i bibliotek wiejskich.

Pojął jeszcze pełniej sens dokonywających się przemian, ten chłop, który pracę swą związał z wysiłkiem innych w gospodarstwie spółdzielczym.

Rzeczy dziś naturalne

Jakże naturalne wydają się nam twierdzenia, że nie ma już dziś „Janków Muzykantów” — że każde dziecko robotnicze i chłopie ma otwartą drogę do nauki. Nikt się nie dziwi, że stara chłopka, która dzięki władzy ludowej nauczyła się czytać i pisać, rozkoszuje się poezją Mickiewicza i Słowackiego, że robotnik po pracy często idzie do teatru lub na koncert. Przyzwyczajaliśmy się i traktujemy to jak rzecz naturalną, że kobieta zajmuje dziś w społeczeństwie równorzędne stanowisko z mężczyzną.

Te głębokie przemiany sięgnęły i w dziedzinie obyczajowości. Społeczeństwu nie obca jest sprawa, czy ktoś jest pijakiem, czy nie — czy zaniedbuje pracę, rodzinę, traci zarobki. To nie jego „prywatna sprawa” i całe społeczeństwo poprzez organizacje społeczne, poprzez powszechne potępienie aspołecznych jednostek, stara się wprowadzić takich ludzi na dobrą drogę. Bo zrozumieliśmy, że pijactwo i bumelanctwo przynosi szkodę nie tylko pijakom, ale i nam wszystkim.

A jakie innego charakteru nabrało małżeństwo w ustroju socjalistycznym, przestawmy być transakcją handlową, jaką często było w sferach mieszczańskich, kiedy o zawarciu związku decydowały ostrożne wyrachowania i kupiecka kalkulacja.

Walka z przeżytkami nie jest łatwa

Przemian, które się w nas dokonały i dokonują jest tak wiele, że trudno je wszystkie wyliczyć, ale wszystkie one wyrastają ze wspólnego pnia — z ustroju naszej Ojczyzny. Idącej drogą szczęścia człowieka, rozwoju jego wszystkich twórczych cech i talentów, drogą socjalizmu.

Nowa świadomość, nowe odzucie zjawisk przychodzi nam jeszcze czasem nie łatwo. I dlatego, że nie do końca przezwyciężyliśmy w sobie

przeżytki starego — właściwego społeczeństwu kapitalistycznemu — poglądu na świat i często nowe usiłujemy mierzyć starą miarą własnego wygodnictwa i egoizmu. I dla tego, że wciąż jeszcze wśród nas działa wróg, który stara się przesądzać w społeczeństwie stare przeżyte idee. Zmiany zachodzące w naszej psychice, nie przychodzą zresztą same — rozwijając się na gruncie przemian ekonomicznych i społecznych zachodzących w kraju, dokonywują się w zacietej walce klasowej z wrogiem, który do ostatka broni swych straconych pozycji.

Te przemiany nie przychodzą nam również łatwo, dlatego, że jak powiedział Boleśław Bierut: życie nasze nie jest usłane różami, i nieraz codzienne troski i kłopoty utrudniają nam w pełni dostrzeżenie i zrozumienie głębokiego, ogólnego sensu przemian.

Ale przecież z dnia na dzień w miarę jak rosną nasze osiągnięcia w dziele budowy podstaw socjalizmu, w miarę jak wzrasta poziom kulturalny społeczeństwa, jak notujemy nowe osiągnięcia na drodze do budowy dobrobytu, krzepną nasze szeregi we Frontie Narodowym, pogłębia się nasza świadomość, nabieramy coraz więcej cech ludzi socjalizmu, wolnych od balastu wsteczństwa, powoli, lecz stale — stajemy się narodem socjalistycznym.

Ryszard Sługocki

Dostawy radzieckie dla Nowej Huty



Budowę Nowej Huty umożliwiła wydatna pomoc Związku Radzieckiego. Radzieccy inżynierowie, współtwórcy kombinatu: Magnitogorska, Krzywego Rogu, Zaporozża i wielu innych stworzyli wspaniały projekt Nowej Huty. Nad projektami Nowej Huty pracuje w Związku Radzieckim kilkuset inżynierów i konstruktorów.

Całkowita dokumentacja Nowej Huty obejmuje z górą 100.000 różnych rysunków oraz kilkadziesiąt tomów, zawierających opisy, obliczenia, zestawienia itd.

Równocześnie z pracami projektowanymi wykonuje się w olbrzymich fabrykach Związku Radzieckiego podstawowy sprzęt i główne wyposażenie. Jest to praca gigantyczna, jeżeli zważywszy, że Nowa Huta, jeden z największych w Europie zakładów metalurgicznych, będzie posiadać maszyny i urządzenia o łącznej wadze około 150.000 ton.

Codziennie na stację przeludkową przybywają ze Związku Radzieckiego pociągi z dostawami maszyn i urządzeń dla Nowej Huty. Dostawy szybko przeładowane przez brygady Kolejowego Przedsiębiorstwa Robót Ładunkowych z wagonów szerokotorowych na nasze normalno-torowe, płyną na budowę kombinatu.

Na zdjęciu: agent Kolei ZSRR — G. A. Akulenko i agent PKP — Ignacy Jurjewicz sprawdzają stan i ilość przesyłek wg wykazu zdawczego. CAF. — fot. Dąbrowiecki

Amerykańskie „rządy” w szkolnictwie Japonii

Przed nami wielkie czerwone bloki Uniwersytetu Vaseda, jednego z najstarszych i największych uniwersytetów japońskich, liczącego ponad 10 tys. słuchaczy. Podczas wojny niektóre gmachy uniwersytetu oraz bursy studenckie poważnie ucierpiały. Od chwili zakończenia wojny nie się tu nie zmieniło; na terenie uniwersytetu, porośniętym trawą i chwastami, widnieją nieodremontowane, zaniedbane gmachy. W szarych od brudu audytoriach i laboratoriach stoją stare, zniszczone meble, przestarzałe urządzenia. Licząca kilkadziesiąt tysięcy tomów biblioteka, mieści się w suterenie.

Podobny obraz widzimy we wszystkich innych wyższych uczelniach Japonii oraz w japońskich szkołach podstawowych i średnich. W samym tylko Tokio wymaga niezwłocznego remontu 230 gmachów szkół podstawowych, a równocześnie na żądanie amerykańskich wojsk okupacyjnych, rząd japoński oddał do ich dyspozycji ponad sto najlepszych gmachów szkolnych i uniwersyteckich na koszaży i biura władz okupacyjnych.

— Wszystko to jest bezpośrednim wynikiem polityki rządu Ja-

ponii. Wystarczy powiedzieć, że w roku budżetowym 1952/53 wyasygnowano na oświatę zaledwie 3 proc. budżetu, podczas gdy wydatki, pośrednio czy bezpośrednio związane z militarizacją kraju, pochłonięły w roku bieżącym około 70 proc. budżetu. W bieżącym roku budżetowym kredyty na oświatę uległy dalszej redukcji.

NA MODĘ AMERYKAŃSKĄ

W kwietniu 1947 r. na rozkaz generała Mac Arthura cały system szkolnictwa japońskiego został przebudowany. Dawne podręczniki szkolne i uniwersyteckie zostały poddane surowej cenzurze Amerykanów. Usunięto z nich wszystkie najsłabsze nawet akcenty antyamerykańskie, wzmacniając jednocześnie akcenty antydemokratyczne i antyradykalne. Na język japoński przetłumaczono niektóre podręczniki amerykańskie, m. in. tzw. podręcznik etyki społecznej, wychwalający, podobnie jak inne podręczniki, oświadczenia „amerykańskiej siły życia”.

Aby zapewnić konsekwentną realizację swoich „zasad” pedagogicznych, gen. Mac Arthur skierował do japońskich zakładów naukowych kilka tysięcy Amerykanów — wojskowych i cywilów. Jednocześnie usunięto ze szkół około 15 tys. nauczycieli o poglądach demokratycznych. Na rozkaz Mac Arthura w roku 1950 zwolniono kilkuset profesorów i nauczycieli, oskarżonych o „wolność myśli”. Studentom i profesorom zabroniono zajmowania się działalnością polityczną.

Sytuacja nie zmieniła się po dziś dzień. Nadal „oczyszczają się” zakłady naukowe z ludzi niedogodnych dla rządu.

„CZARNE LISTY” ABSOLWENTÓW

Niewymownie ciężka jest sytuacja studentów japońskich. Stale wzrasta czesne. Stypendium studentów japońskich w ogóle nie otrzymują. Nic więc dziwnego, że 80 proc. studentów wyższych uczelni pracuje zarobkowo. Wobec tego, że w kraju istnieje olbrzymia armia bezrobotnych, studenci zmuszeni są zadowalać się byle jakim dorywczym zarobkiem.

Wyszkolenie, zdobywane przez młodzież japońską kosztem tyłu wyrzeczeń, nie ułatwia jej bynajmniej od nowych, jeszcze większych trudności. Jak podaje japońska Agencja „Kio-do”, w roku 1947 zaledwie 55 proc. absolwentów wyższych uczelni znalazło pracę w swojej specjalności, w roku 1948 — 22 proc., w roku 1952 stałą pracę w swoim zawodzie zdobyło jedynie 20 proc. absolwentów.

Jak podaje prasa japońska — dyrekcja Uniwersytetu „Saga” sporządziła w lutym br. listę studentów, kończących w tym roku uniwersytet, zaznaczając przy tym poglądy polityczne każdego z nich. Lista ta sporządzona została na żądanie firm, pragnących zatrudnić młodych specjalistów. Absolwenci z adnotacją

„lewicowicie” zostali z góry skazani na bezrobocie...

NEUGIĘTA WALKA PATRIOTÓW

Jednak ani zwolnienia z pracy, ani represje policyjne, ani groźba bezrobocia i wciągnięcia na czarne listy nieoljalnych obywateli, nie potrafiła zastraszyć patriotów japońskich. Demokratyczna Organizacja Studencka „Dzengakuren” („Ogólnojapońska Federacja Samorządów Studentów”), zrzeszająca przytłaczającą większość studentów japońskich (około 300 tysięcy) oraz Ogólnojapoński Związek Zawodowy Nauczycieli (liczący ponad 40 tys. członków), prowadzi walkę przeciw militarystyce Japonii, przeciw przekształcaniu jej w amerykańską bazę wojenną, walczą o pokój między narodami.

„Studenti japońscy — czytamy w liście studentów japońskich do studentów chińskich — będą kontynuować walkę w obronie pokoju w Azji i na całym świecie, walkę o niezawisłość narodową, o demokrację i wolność.”

(Wg czasopisma „Sowietskaja Kultura” nr 16)

W niedzielę otwarcie wystaw rolniczych we Wrześni i Kościanie

W najbliższą niedzielę we Wrześni i Kościanie zostaną otwarte powiatowe wystawy rolnicze, organizowane przez prezydium powiatowych rad narodowych.

Celem wystaw jest upowszechnianie osiągnięć socjalistycznego budownictwa i przodującej gospodarki rolnej. Wystawy zapoznają społeczeństwo z osiągnięciami w dziedzinie hodowli zwierzęcej i produkcji roślinnej, budownictwa wiejskiego, mechanizacji rolnictwa, elektryfikacji wsi oraz z osiągnięciami socjalnymi i kulturalnymi. W wystawach wezmą udział spółdzielnie produkcyjne, PGR-y, POM-y, rolnicze gospodarstwa doświadczalne i koła mierzurynowskie, chłopstwo i średniorolność oraz zakłady usługowe i produkcyjne.

W ramach imprez sportowych poza chłopskimi rajdami: kolarskimi odbędą się wyścigi konne, motocyklowe, powiatowe mistrzostwa LZS-ów oraz występy artystyczne zespołów ludowych, teatralnych, chórów i orkiestr. W dniu otwarcia wystaw odbędą się również w Kościanie i Wrześni dożynki powiatowe. (M)



Huta im. Dzierżyńskiego w Dnieprodzierżyńsku jest jednym z gigantycznych zakładów metalurgicznych Związku Radzieckiego.

Cały proces produkcji w zakładach jest zmechanizowany.

Na zdjęciu: Wlewanie stali do wlewnic. Fot — CAF

Przykład zespołu Pepowo

A jednak wbrew ogólnemu mniemaniu tempo żółwi nie jest najpowszechniejsze. Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwarzalności okazał się bowiem w tej dziedzinie wprost bezkonkurencyjny. Buduje w tak wolnym tempie, że — biorąc pod uwagę jego wyniki — żółwie należą do szybkościowców.

Trudno uwierzyć, że obok zarządców pracujących ofiarnie celem przedterminowego oddania różnych obiektów do użytku, może istnieć inny zespół, pracujący tak opieszale. Fakty rozpraszają jednak wszelkie wątpliwości i zdumienia.

Już w marcu br. powierzono Poznańskiemu Zespołowi Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwarzalności budowę 15-metrowej wieży absorpcyjnej o podstawie wielkości małego pokoju, która potrzebna jest Poznańskiemu Zakładom Środków Odżywczych dla uruchomienia produkcji nowego rodzaju koncentratów białkowych.

Była to więc inwestycja drobna, ponieważ chodziło o postawienie muru o łącznej powierzchni około 300 metrów kwadr. Z niecierpliwością obserwowali robotnicy z Poznańskiego Zakładów Środków Odżywczych jak posuwa się praca na budowie. Wkrótce jednak przekonali się, że trzeba mieć wyjątkowe nerwy, aby móc patrzeć na tempo prac Poznańskiego Zespołu Budownictwa.

Oto minęło już kilka miesięcy a wraz z nimi i wiele ustalonych terminów dla zakończenia prac, a tymczasem robotnicy z Poznańskiego Zespołu nie wyprzedzili ani o łowy wieży, uniemożliwiając tym samym wspomnianym Zakładom rozpoczęcie produkcji.

Podobnie nie mogą rozszerzyć produkcji pracownicy innego Oddziału Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych, mieszczącego się w Starej Górze, ponieważ i tutaj Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwarzalności nie wyprzedził magazynu i innych prac, które zgodnie z umową miał zakończyć w grudniu ub. roku.

Trzeba dodać, że jeszcze

wielokrotnie później Poznański Zespół zapewniał o terminowym oddaniu zamówionych inwestycji, podając terminy czerwca, lipca i sierpnia. Później niewygodne podawanie terminu ominęło, zastępując go formułą: „postaramy się wykonać jak najrybciej”.

Podobnie ślimacze tempo robót Poznańskiego Zespołu zaobserwować można przy budowie hali, w której Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych miały produkować koncentraty witaminowe. Kilka miesięcy minęło już od chwili wykonania wykupu pod fundamenty hali, ale jak dotychczas skończyło się tylko na wykopie. Przysłano np. kopaczkę, ale nie zatrudniono się o dostarczenie do niej takiego „drobiazgu” jak paliwa. Na budowie nie ma też kierownika. Nic też dziwnego, że wielu robotników przypomina tu raczej astronomów śledzących posuwanie się chmur na niebie. Inni podpierają łopaty, jakby próbując ich wytrzymałość na ciśnienie ciała ludzkiego.

Sądzimy, że po naszej notatce kierownictwo Poznańskiego Zespołu Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwarzalności przeanalizuje swe błędy i przestanie bić rekordy żółwia. (L)

Brakary Przeszkodek i hasło Wiktora Saja

Jak donoszą nam pracownicy administracji Kołowej Przedsiębiorstwa Robót Ładunkowych — sklep MHD przy ulicy Kantaka w Poznaniu sprząda zbijaki (anonimowej produkcji) tak miernej jakości, że psują się po kilkakrotnym użyciu.



Klient: Proszę o zamiar kupionych u was zbijaków na inne. Te są do niczego.

Brakary: Mowy nie ma. Podjęliśmy zobowiązanie, że nie w (y) puścimy ani jednego braku.

Przodują spółdzielnie

Powiat kępiński lipcowy plan skupu zboża wykonał w 137 procentach. Nie wszystkie jednak gminy tego powiatu wykonały plan należycie. Niektóre gminy, jak np.: Łaski, Opatów i Rychtal przekroczyły wysoko plany odstawy zboża, inne zaś gminy (Ostrzeszów, Podzamcze), pozostały daleko w tyle. W realizacji podstaw przodują spółdzielnie produkcyjne — Domasław i Chojecin, które dostarczyły już ponad 100 ton zboża.

listy i odpowiedzi

„Przeszkodek” w ministerstwie

Wielu pracowników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie otrzymuje bilety książkowe II klasy na bezpłatne przejazdy koleją. Do dnia dzisiejszego jednak niektórzy z pracowników biletów tych na rok 1953/54 nie otrzymali. Sześciokrotnie pisemne interwencje u władz nadzórnych nie odniosły skutku i zachodzi obawa, że sprawa ta nadal ograniczy się do prowadzenia korespondencji między Departamentem Kadr Ministerstwa Kolei i Działem Kadr ZNTK Ostrow.

Odpowiadamy Czytelnikom

Helena Łyskowska. Jutrosin. Ma Pani nie otrzymywać zasiłku rodzinnego w okresie od marca do sierpnia ub. roku, ponieważ nie przedłożyła zaświadczenia z ostatniego miejsca pracy, które by uprawniało do wypłaty tego zasiłku. Po przedłożeniu zaświadczenia zasiłek zostanie wypłacony. Jednocześnie informujemy, że w sprawie wypłaty zaległej należności, P. Jerzy. Złotnicki. Tech-

nikum Mechaniczno - Radiotechniczne (z internatem) znajduje się w Dzierżonowie (ul. Mickiewicza nr 8). Nauka trwa cztery lata. (1670) K. Kubański. Poznań. Jak wyjaśnia Dyrekcja PZG w Poznaniu, ogródek przy lokalach „Radosna” uruchomiony został tylko ze względu na upały. Kierowniczka lokalu otrzymała zarządzenie czystszego mycia krzeseł i stołów w ogrodzie i zachowania tam właściwego porządku. (1424)

— Czy jest przewodniczącym Rady Zespołowej?
— Nie ma, wyjechał.
— A sekretarz organizacji partyjnej?
— Także go nie ma. Obaj wyjechali do gospodarstwa w Gogolewie. Powinni zaraz wrócić.
Dowiadujemy się, że przyczyną wyjazdu była konieczność zbadania mieszkania robotnika ob. Watna, gdzie zamieszkiwał się grzyb. Sprawy mieszkaniowe są przedmiotem specjalnej troski kierownictwa Zespołu PGR Pepowo (pow. Gostyń), tamtejszej Rady Zespołowej, a szczególnie organizacji partyjnej.

W tej chwili Zespół przeprowadza remont mieszkań w Chwałkowie i Gogolewie. W ubiegłym roku odnowił 16 mieszkań w folwarkach: Zyguntowo i Florenki. Nie dawno wstawił nowe piece do 10 mieszkań w gospodarstwie Bąbkowice. Teraz przystępuje do budowy dwóch bloków (6 mieszkań 2-pokojowych) w Nieparcie. Preliminarz budżetowy na rok obecną przewiduje na nowe budownictwo mieszkaniowe 251 000 zł. Nie liczymy tu sum przeznaczonych na bieżące kapitalne remonty.

Radość Magdaleny Rolnikowej

Niewiele już pozostało do zlikwidowania ceglanych podłóg w kuchniach i pokojach, pojedynczych kratownic okiennych, złych pieców — pozostałości czasów dawne go właściciela Joachima von Oertzena. Mieszkanina stają się przytulne, jasne i zdrowe. Zgodziliśmy się z jednym z wyremontowanych mieszkań w Bąbkowicach. Zona brzydki Jana Rolnika — Magdalena prowadzi nas do kuchni, jednego pokoju na parterze i drugiego na poddaszu. Wszędzie słonecznie, miło, czysto. W oknach uśmiech wiejskiego sierpnia — kwiaty.

Tylko trzeba by dać jeszcze podłogę drewnianą w kuchni w miejsce tej z cegły. Kierownik gospodarstwa Kuczyński przyrzekł, że w tym miesiącu każe ją wprawić. Nie mogę się nacieszyć moim mieszkaniem.

Magdalena Rolnikowa myśli o zasadzeniu drzewek przed domem, aby było przytulniej i weselej. W gospodarstwie pomaga jej córka Joanna, która za rok będzie składać egzamin dojrzałości w Liceum Pedagogicznym. Czas matce pomyśleć także o przyszłości młodszej Reginki, lecz jeszcze nie wie do jakiej szkoły ją posłać.

Rosną zarobki

Ale nie tylko o mieszkania robotników rolnych troszczy się państwo ludowe. Przypatrzmy się ich zarobkom. Rodzina Antoniego O-

tworowskiego w Bąbkowicach zarobiła za lipiec ponad 2 700 zł, rodzina Ludwika Ziemińskiego z Anielina — przeszło 2 500 zł. Po 1000 prawie złotych zarobili pracownicy sezonowi: Zenona Napieralski i Maria Łatańska w Nieparcie. Ostatnio wprowadzone normy dzienne będące wyrazem troski władz o robotników PGR-owskich przyniosły przeciętnie w Zespole o 24 procent wyższe płace.

Płace miesięczne to jeszcze niecały zarobek. Dochody daje rodzinom robotniczym także działka przydomowa i do 40 arów liczący obszar ziemi, przeznaczony pod okopowinę. Wystarczy to na potrzeby kuchni i na wyżywienie inwentarza.

Robotnicy rolni korzystają także z szerokiej opieki zdrowotnej. Nie tylko mają na miejscu lekarza i aptekę, ale wielu z nich, jak Jan Tobolski, Edmund Jesionowski i inni leczyło się w sanatoriach i uzdrowiskach.

Patrząc na warunki bytowe rodziny Jana Rolnika możemy dokonać porównania z okresem przedwojennym. Ile

tu się zmieniło! Kto dawniej z tych ludzi mógł marzyć o lepszych warunkach mieszkaniowych, o kuracji leczniczej, o kształceniu dzieci w średnich i wyższych uczelniach? Fornał, parobek — to w oczach klas uprzywilejowanych była najniższa kategoria ludzi. Teraz ci ludzie wyszli z poniżenia. Jako pełnoprawni obywatele stają się świadomymi współbudowniczymi socjalizmu.

35 radioaparatów

Mieszkania robotników gospodarstwa Zespołu lśnią czystością, widać w nich dostatek. W samym tylko gospodarstwie pepowskim 35 rodzin robotniczych posiada aparaty radiowe. Elektryczność jest w każdym mieszkaniu, gdy przed wojną z tego dobrodziejstwa korzystał tylko pałac. Coraz częściej zjawiają się nowe meble. Ostatnio zamówili je na raty Rolnikowie i Walczakowie w Bąbkowicach. Ludzie bowiem chcą jak najszybciej wyżyć się tego wszystkiego, co im przypomina tamte niewesołe czasy.

Polepszające się z dnia na dzień warunki bytowe robotników rolnych zachęcają do coraz to większych osiągnięć produkcyjnych. Przypatrzmy się realizacji ostatniego planu półrocznego i planu miesięcznego zespołu.

Plan półroczny wykonano z dużą nadwyżką. Plan odstawy byłby rzetelny w 137 proc.,

cieląt rzeźnych — 140 proc., owiec rzeźnych w 250 proc., mleka w 101 proc., węgla w 110 proc. Plan lipcowy w odstawi bekonów przekroczone o 24 proc., byłby rzeźnego o 18 proc., cieląt o 37 proc., mleka o 4 proc. Odstawa zboża przebiega planowo.

Ostatnia, przy nas odebrana wiadomość telefoniczna, że Zespół zdobył w Polsce II miejsce w hodowli zwierząt, zamiast ucieszyć zasmuciła robotników.

— Co, tylko drugie miejsce? Musimy zabrać się jeszcze lepiej do roboty!

Taki stosunek do zadań dowodzi, że rośnie wśród robotników świadomość polityczna i socjalistyczny stosunek do pracy. Robotnicy wiedzą, że osiągnięte nadwyżki nie idą, jak kiedyś na utrzymanie jednego „jaśnie wielmożnego”, lecz wracają do nich w postaci różnych świadczeń: podwyżek zarobków, remontów i budowy nowych mieszkań, opieki zdrowotnej, możliwości kształcenia dzieci itd. Robotnicy wiedzą, że praca dla całego kraju, jest pracą dla nich samych.

Zespół PGR - Pepowo jest jednym z wielu dobrych przykładów troski o byt robotników. Wiemy jednak, że w niektórych zespołach jest jeszcze wiele braków, zaniedbań i niedociągnięć na tym odcinku. Mamy sygnały niewykorzystania kredytów na budownictwo mieszkaniowe i remonty kapitalne.

Ale to już temat do osobnego artykułu.

P. R.

Z wędrowek po dolnośląskich uzdrowiskach (2)

Radoczynny Świeradów

Dokąd wyjechać na wczasy lecznicze? — pytanie to niepokoi niejednego z przyszłych kuracjuszy. W pamięci utkwiły dwie nazwy miejscowości: Ciechocinek i Krynica; ale obydwa są stale przepełnione. Czy nie ma innych?

Są, luksusowo wyposażone, w pięknych miejscowościach Dolnego Śląska. Zapamiętajmy: Świeradów, Cieplice, Szczawno, Łądek, Długopole, Duszniki, Polanica, Kudowa.

35 km od Jeleniej Góry, na stokach leśnych gór Izerskich leży Świeradów. Klimat pozostał tu pod wpływem olbrzymich lasów szpilkowych, których działanie oznacza się zmniejszeniem wahań ciepłoty powietrza. Wysoki grzbiet górski chroni przed zimnymi wiatrami z północy. W ciągu roku przebiegają dni słoneczne. Zimy są łagodne przy grubej pokrywie śnieżnej.

Na wartości lecznicze Świeradowa składają się cztery źródła: górne, radoczyńska szczawia, alkaliczna — ziemno - żelazista, źródło małżonków Curie, woda radoczyńska prosta oraz Zofia, silna szczawia radoczyńska i źródło dolne o największej zawartości żelaza. Dwa ostatnie zniszczone podczas wojny, w tym roku będą oddane do eksploatacji. Kosztowało to niemało wysiłków i pieniędzy. Nowy rurociąg: źródło - sanatorium biegnie wśród lasu dwa kilometry.

Znamy już położenie geograficzne tej pięknej miejscowości i wypływające tam źródła wód. Zapewne teraz zainteresujmy nas wskazania lecznicze?

Przed wszystkim choroby gośćcowe (reumatyczne), a dalej zespół objawów przedwczesnego starzenia się (dolegliwości układu krążenia krwi, okres przekwitania), choroby serca i układu krwiotwórczego, schorzenia gruczołów dokrewnych i zaburzenia w przemianie materii. Do przeciwwskazań natomiast: należą: gruźlica pod wszelkimi postaciami, ciąża, choroby umysłowe i nowotwory.

Schorzenia leczą się kąpielami mineralnymi, radoczyńskimi i kwasowogłównymi, stosując się zabiegów borowinowych i rado - borowinowych. Do dyspozycji kuracjuszy jest również i emanatorium radoczyńskie.

we, pijalnia wód, elektroświatło i wodolecznictwo.

Z domów zdrojowych korzystać można w trzech formach: sanatoryjnej (28-dniowe, bezpłatne leczenie na podstawie skierowania przez ośrodek zdrowia), ambulatoryjnej, przeznaczonej dla wczasowiczów zamieszkujących w domach FWP i wreszcie kuracji sanatoryjnej na własny koszt. Opłaty za pobyt w uzdrowiskach wahają się w granicach od 35—75 zł dziennie. W Świeradowie w miesiącach marca i listopadzie 42 zł, lipcu i sierpniu 50 zł, a w pozostałych miesiącach 47 zł dziennie.

Jaki wynik daje pobyt w sanatorium zdrojowym?

zdrowiu i by czas kuracji spędzali miło i z pożytkiem. Nad kuracjuszą czuwa sztab lekarzy i pielęgniarek. Popołudnia umilają koncerty w hali spacerowej i imprezy organizowane przez dział kulturalno - oświatowy i samych kuracjuszy. Do dyspozycji jest teatr, kino, biblioteka i czytelnia, bogato zaopatrzona w codzienną prasę. Basen z plażą, korty tenisowe, w zimie tor saneczkowy i narciarski umożliwiają kuracjuszom uprawianie sportów w czasie wolnym od zabiegów. Amatorzy „małej czarnej” spotykają się w zacisznej kawiarence zdrojowej.

Źródło Świeradowe z roku na rok rozbudowuje się. O-



Centralne miejsce zajmuje Dom zdrojowy.

„Przyjechałem z usztywnionym kregosłupem. Dzięki kąpielom mineralnym i masażom ob. Lampkego kregosłup mój stał się tak elastyczny, że obecnie mogę swobodnie poruszać się, nie odczuwając żadnych bólów. Również dzięki masażom nóg mogę teraz odbywać dalekie spacer.”

PAWEŁ FLEGEL
maszynista parowozowy
w kopalni węgla
w Stalingradzie

Notatki o podobnej treści pokrywają większość karteek książek życzeń i zażaleń. Są to fakty mówiące same za siebie.

Dyrekcja uzdrowiska robotniczego, by kuracjusze wyjeżdżali do domów w lepszym

bejmuje coraz to nowe budynki, coraz więcej ma łóżek. W roku ubiegłym w dotychczasowych wybudowanych nowych łazienkach, a przed kilku tygodniami rozpoczęto wiercenia poszukiwawcze nowych źródeł. Dąży się we wszystkich sanatoriach do umożliwienia choremu korzystania ze wszelkich zabiegów bez potrzeby wychodzenia z gmachu sanatorium.

O uroczym uzdrowisku z gór Izerskich można pisać o wiele więcej niż zezwala ramy tego artykułu. Sądzę jednak, że już teraz odpowiedź na postawione w pierwszym zdaniu pytanie będzie jedna: do ŚWIERADOWA. (tar)

Państwowy Teatr w Gnieźnie wystawia obecnie z dużym powodzeniem ciekawą sztukę Kazimierza Korcella pt. „Dzień na prowincji”. Sztukę reżyserował Mieczysław Bielecki. Scenografia Edmunda i Leona Grajewskich.

Prapremiera tej sztuki odbyła się we Wronkach, pow. Szamotuły w czerwcu br. Przedstawienia „Dnia na prowincji” odbywają się co dzień w terenie, a w Gnieźnie nie w każdą niedzielę o godz. 19.30. W przedstawieniu biorą udział: Eugenia Skorna, Halina Lubaczewska, Helena Drzewiecka, Antoni Chęciński, Krzysztof Chamiel, Jerzy Korcz, Edward Kozłowski, Grzegorz Galiński, Marian Harasimowicz, Romuald Malkowski, Henryk Popanda i Jan Przyłuski.

W Koninie odbył się jarmark PZGS-u. Już od wczesnego rana do miasta zjeżdżali się okoliczni chłopcy, by sprzedać swe produkty rolne, a jednocześnie zaopatrzyć się w artykuły przemysłowe. Nie wszystkie niestety stoiska otworzono z rana i nie wszystkie należały zaopatrzone. Stoisko z artykułami żelaznymi Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Kleszczewie uruchomiono dopiero o godz. 10, podczas gdy inne stoiska prowadziły sprzedaż już od godz. 7.

Stoiska spółdzielcze nie były odpowiednio zaopatrzone w artykuły dziewiarskie. Brakowało m. in. pończoch dla dzieci w wieku przedszkolnym.

PZGS w Koninie winien w przyszłości usunąć podobne niedociągnięcia. (E. M.)

Od 5 do 30 września br.

DNI FILMÓW POLSKICH

Równoległe z przypadającym we wrześniu br. Miesiącem Budowy Warszawy przebiegać będą w całej Polsce Dni Filmów Polskich, zorganizowane z okazji 10-lecia czółowki filmowej Wojska Polskiego, będącej załącznikiem polskiej kinematografii. Przegląd filmów polskich, który odbędzie się od 5 do 30 września, obejmuje wszystkie tytuły filmowe, nakręcone po wojnie. Z nowych tytułów ujrzymy komedie polską pt. „Sprawa do załatwienia” z Adolfem Dymśką w 8 rolach: pasażera wagonu sypialnego, szofera taksówki, prelegenta — gaduły, kelniera referenta — biurokrata, sprzedawcy, bikiniarza i boksera. Poza Dymśką zobaczymy w powyższym filmie Barbarę Bittnerównę, Feliksa Parnella, znanego boksera Antoniego Koleczyńskiego i innych. Piosenki śpiewają Maria Koterbaska i Julian Sztatler.

W okręgu poznańskim w Dniach Filmów Polskich, poza kinami w Poznaniu, weźmie udział 6 kin miejskich i 6 kin wiejskich. Program wyświetlanych przez nich tytułów filmowych przedstawia się następująco: kino Wolność — Kalisz: (godz. 17.30 i 20; w niedzielę godz. 15.30, 18 i 20); 5-6 września br. „Miasto nieujarzmione”; 7-8 — „Zakazane piosenki”; 9-10 — „Dwie brygady”; 11-12 — „Ostatni etap”; 13-14 — „Młodość Chopina”; 15-16 — „Stalowe serca”; 17-18 — „Za wami pójdą inni”; 19-20 — „Skarb”; 21-22 — „Dom na pustkowiu”; 23

TABELA WYGRANYCH

7 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

1 dzień cięgnięcia IV rzutu

WYŚZESZE WYGRANE

Wygrana 40.000 zł padła na nr 13983.

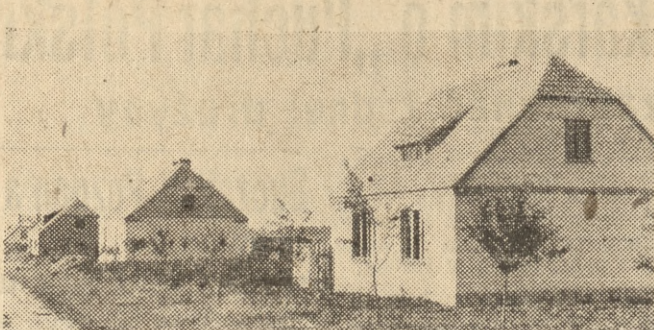
Wygrana 20.000 zł padła na nr 22241.

Wygrane 10.000 zł padły na nr 1561 23900 48185 55642 113311.

Wygrane 5.000 zł padły na nr 6428 7672 21562 36853 56303 68901 117302.

Wygrane 2.000 zł padły na nr 9387 12017 14373 15003 15741 18537 25669 26501 29501 30232 35349 38589 52429 54148 78666 93911 97021 101476 119851.

Wygrane 1.000 zł padły na nr 151 167 181 2442 7381 9908 14750 15099 15436 19295 27795 34734 33332 39225 41240 43257 44626 47807 49854 50414 52542 5635 57051 57437 61037 62330 66022 69706 81755 82893 84413 85668 87991 92524 93864 94342 95340 97374 100570 101096 102529 105203 105565 117519 118655 119024.



Obok Nowej Huty, Żerania, Kędzierzyna i setek innych zakładów przemysłowych, obok budowy Warszawy i wielkiego Trójmiasta na Wybrzeżu, obok szeroko zakrojonego budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu, nie zapominamy ani na chwilę o potrzebach mieszkaniowych ludzi pracy w mniejszych miastach i osiedlach przemysłowych. Państwo Ludowe bądź bezpośrednio buduje domy, bądź pomaga finansowo i materiałowo robotniczym spółdzielniom mieszkaniowym.

Tę ostatnią formę zastosowano w Wapnie, pow. Wągrowie. Powstała tam przed rokiem Mieszkalnia pn. „Strzecha”. Należą do niej wszyscy robotnicy kopalni soli. Zadaniem spółdzielni jest budowa kolonii, złożonej z jednorodzinnych domów z ogródkami. Na terenach, przyznanych przez państwo z Funduszu Ziemi buduje się obecnie 28 domów, z czego 6 ukończono, a w czterech zamieszkały już rodziny robotnicze. W przyszłym roku powstanie dalszych 28 domów. W każdym, z widocznych na naszym zdjęciu domów, znajdują się 3 izby, spiżarnia, łazienka z ubikacją oraz dwa pokoiki na pieterku. (wl.)

Przyjemne i pożyteczne

W Pracowniczych Ogródkach Działkowych w Kościanie

W godzinach popołudniowych można w Kościanie zobaczyć każdego dnia dziesiątki osób obladowanych koszykami z kapustą, ogórkami, pomidorami, z nareczkami pięknych kwiatów. Ludzie ci wracają ze swych działek w pracowniczych ogródkach.

W Kościanie są starannie utrzymane i zagospodarowane ogrody działkowe. Te warzywa i owoce, z którymi wracają wieczorem działkowicze do swych mieszkań, to plon ich pracy.

Pielęgnacja działki wymaga dużej pracy. Ale praca ta opłaca się sownie.

„Dzięki posiadanej działce nie wydadę grosza na za-

kup warzyw — mówi ob. Hainowa. — Zbiory z własnego ogródka są dużą pomocą w moim budżecie domowym. Na działce mam również kwiaty różnych gatunków. Przyjemnie jest je później zerwać i wstawić do wazonu” — kończy rozmówczyni.

Działkowicze tworzą zwały kolektyw, służąc sobie wzajemnie pomocą i radami. Sprawę stałego podnoszenia wiedzy fachowej działkowców wzięło na siebie Towarzystwo Pracowniczych Ogródków Działkowych w Kościanie, posiadające kilka komisji: współzawodnictwa, warzywnictwa, sadownictwa, hodowli drobnego inwentarza i ochrony roślin. Ostatnio powstało kółko miczurinowskie, którym kieruje miczurinowiec Dudziński z Nietążkowa. W pracy społecznej szczególnie wyróżniają się działkowcy: Franciszek Dołcki, Władysław Hain, Stefan Stachowski, Stanisław Gideszowski, Leon Tyliński. Służą oni zawsze każdemu życzliwą radą i pomocą.

Chętnie pomaga również działkowcom Prezydium MRN w Kościanie. Do niego też zwracają się oni obecnie z prośbą o wyasygnowanie odpowiednich funduszy na doprowadzenie wody do ogródków na terenie IV (Pimowo).

Zarząd POD natomiast z własnych środków finanso-

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Przed Miesiącem Budowy Warszawy

Powiat Piła przoduje w zbiorce na SFOS

Na naradzie Woj. Komitetu Budowy Warszawy w Poznaniu przeanalizowano dotychczasowe osiągnięcia Powiatowych i Miejskich Komitetów Budowy Warszawy. Ze sprawozdań przedstawicieli powiatów Kalisz i Gniezno wynikało, że niedostateczna praca masowo - polityczna Komitetów Budowy Warszawy spowodowała nie wykonanie planu zbiórki na SFOS w pierwszym półroczu.

Na czoło wysunęły się w akcji zbiorczej powiaty: Piła — 121 proc. planu, Rawicz — 102 proc., Ostrów — 93 proc., Gniezno — Miasto — 65 proc., Poznań — 60 proc., Szamotuły — 58,2 proc., Nowy Tomyśl i Chodzież — 57,1 proc. Dobrze

pracuje Komitet w Nowym Tomyślu, który zobowiązał się wpłacić na budowę stolicy 27 zł od każdego mieszkańca w mieście.

St. M.

Powiat rawicki zalicza się do przodujących w zbiorce na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy w województwie poznańskim, wykonując plany zbiorcze z nadwyżką. Za ubiegłe półrocze plan wykonano w 102 procentach.

Z komitetów terenowych w tym powiecie, najlepiej pracuje MKOW w Miejskiej Górze. Do przodujących należy również Komitet w Rawiczu. Słabo wywiązuje się ze swych zadań Komitet w Sarnowie.

Ze zbiorów na Fundusz Społeczny Odbudowy Stolicy, poza Warszawą, korzystają również wyróżniające się powiaty. Piła na przykład otrzymała z tego funduszu pół miliona zł na budowę Domu Kultury, Ostrów na budowę szkoły — również pół miliona, Międzybóże na budowę stadionu — 35 tysięcy zł. Powiat rawicki uzyskał 104 tys. zł na dokończenie toru żużlowego „Kolejarza” w Rawiczu.

A. M.

Wielkopolski

ZA DUŻO WODY

Co robi podczas deszczu woda, zbierająca się na szosie? Spływa do rowu, rowem do kanału, a kanałem do najbliższego strumienia. A kiedy szosa nie ma rowu, jak np. w Kobylej Górze? — Wówczas woda spływa... do piwnic domów, w którym mieści się Komitet Gminny PZPR i zalewa je. Prezydium GRN zwracało się wprawdzie do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrzeszowie z prośbą o przepokapanie rowu, ale Rejon pozostał głuchy na to wezwanie. Widocznie woda przedostała się także do biur wspomnianego Rejonu i rozwałdziła styl jego pracy. (b)

POD PIOTEM

Widzieliśmy wiele oryginalnych świateł. Ale najciekawsze „świłtlic” ma wieś Budziska w gminie Ryczywół. Z braku innego lokalu, o którym do tej pory nie zdołała pomyśleć Gminna Rada Narodowa, młodzież Budzisk gromadzi się po pracy i w święta... pod piotem jednego z ogrodów. Można sobie wyobrazić jak pożytecznie spędza tam ona czas... (b)

Z sali sądowej

Szkodliwa działalność gospodarcza

w Państwowych Zakładach Rybnych w Gnieźnie

Szkodliwą działalność gospodarczą ujawniono ostatnio w Państwowych Zakładach Rybnych nr 11 w Gnieźnie. Do marnotrawstwa surowca, nie wykorzystywania zdolności produkcyjnych zakładów a także obniżenia jakości towaru na dużą skalę

doprowadzili magazynier i referent zaopatrzenia Marian Tomczuk, kierownik produkcji Mikołaj Andruszczyszyn, główny księgowy Stanisław Majewski i dyrektor tych zakładów Jan Handtko.

Działając wspólnie spowodowali oni zaniżenie i nie wykorzystanie faktycznych zdolności techniczno - produkcyjnych zakładu w ilości 20 ton w wyrobach gotowych; dyskwalifikację 35.399 kg (150.307 sztuk) konserw rybnych jakości eksportowej do niższej, zepsucie około 25.000 sztuk konserw, zmarnotrawienie około 4000 kg surowca przesłanego na tłuszcze techniczne, przekroczenie o 14.399 kg ponad normatywy zużycia surowca, wreszcie spowodowali niedobór magazynowy, wyrażający się sumą 225.777 zł. Niezależnie od tego narazili oni skarb państwa na bliżej nieustalone straty, powstałe wskutek obniżenia jakości towarów oraz z tytułu nie wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładu.

Oskarżenia, którzy omawianych przestępstw dopuścili się w czasie od października 1950 roku, staną wkrótce przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Rozprawa toczyć się będzie na sesji wyjazdowej w Gnieźnie. (ha)

CO * GDZIE * KIEDY

Teatry

POLSKI — godz. 19

„Grzech”

NOWY — godz. 19.30

„Pani Dulka na rozdrożu”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Balik gospodarski”

MŁODEGO WIDZA — godz. 11 i 16.30

„Zając Chwałpięta”

PANSTW. TEATR POLSKI Z POZNANIA:

Kruszwica — „Osobliwe zdarzenie”

PANSTW. TEATR Z GNIEZNA:

Bydgoszcz — „Komedie omyłek”

Gniezno — „Dzień na prowincji”

II ZESPÓŁ ESTRAD. „ARTOS-u” Z POZNANIA:

Ostrów — pow. Szamotuły — „Wesołe spotkanie”

ZESPÓŁ ARTYST. „ARTOS-u” Z POZNANIA:

Wrocław — „Zdzieko po naszymu”

ZESPÓŁ ARTYST. „ARTOS-u” Z WARSZAWY:

Ostrzeszów, pow. Kępno — „Serenada wieczorna”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20

„Taksówka nr 3886” (francuski)

BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30

„Z dalekich miast, z odległych wsi” (radziecki)

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20

„Pogromca atamana” (radziecki)

RIALTO — g. 16, 18 i 20

„Zagubione melodie” (austriacki)

LETNIE — g. 15, 17 i 19

„Antoni Iwanowicz gniewa się” (radziecki)

PIAST — godz. 20

„Niedźwiedź” (radz.)

METALOWIEC — g.

17 i 19.30 „Fanfan Tulipan” (francuski)

PUSZCZYKOWO — godz. 20

„Daleko od Moskwy” (radziecki)

FOTOPLASTIKON — g. 10-22

„Sahara”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P), 21, 23.50.

Muzyka: 5.20, 6.15, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — pieśni i tańce różnych narodów, 13 — rozrywkowa, 13.30 — koncert solistów, 14.10 — I suita mazurek, 14.30 — popularna, 16 — utwory fortepianowe, 16.20 (P) — utwory operowe, 17.20 (P) — utwory na saksofon, 17.40 (P) — wiadomości sportowe.

18 — rozryw-

Nowoczesny internat dla uczniów

Liceum Hodowlanego w Środzie

oddany będzie do użytku

W roku bieżącym oddany zostanie z rozpoczęciem roku szkolnego nowowbudowany gmach internatu Liceum Hodowlanego w Środzie. Internat pomieści około 160 uczniów, którzy korzystać będą z najnowocześniejszych urządzeń higienicznych, gospodarczych - administracyjnych oraz kulturalnych. W internacie znajdują się 4-osobowe estetycznie umeblowane pokoje. Młodzież stworzona w zgodzie z warunkami do nauki.

St. M.

Mieszkańcy Kępna

proszą o nową ulicę

Plan zabudowy przestrzennej Kępna przewidywał m. in. przeprowadzenie obok budynku Prezydium PRN nowej ulicy, która połączyłaby tzw. Nowe Osiedle z centrum miasta z ul. Kościuszką. Od opracowania planu minęło już kilka lat, do dnia dzisiejszego jednak mieszkańcy Nowego Osiedla i pracownicy urzędów, tam się znajdujących, czekają na wybudowanie ulicy — skracającej drogę o około pół km. Prezydium MRN powinno w budżecie miasta uwzględnić wykonanie częściowo, już wybrukowanej ulicy, tym bardziej, że mieszkańcy Nowego Osiedla pomagiliby niewątpliwie przy budowie ulicy w ramach czynu społecznego lub szarwarku.

Mieszkańcy Kępna proszą również Prezydium MRN o lepsze połączenie dworca głównego z zachodnim i pobudowanie kładki na ul. Poznańskiej na torach kolejowych, gdyż DOKP w Łodzi coś za długo tę kładkę buduje...

(zp)